

Lemon, Po

Poddałem się dzisiaj próbie
I wróciłem w to miejsce, wiesz gdzie
Pierwsze co tam zobaczyłem,
stary zapadnięty dach

Wydało mi się to dziwne
Cały był mokry pokryty mchem
Przecież to jest niemożliwe,
rozmawialiśmy na nim wczoraj

Potykam się o próg,
przez który Cię niosłem

Okna są dziś takie brudne
Skąd jest na nich tyle sadzy?

Wszedłem po schodach na górę
One też absurdalnie kruche
Przysięgłbym, że był tu pokój, w którym spała nasza córka